

Contra Boys 88

Już myślałem, że na rynku muzycznym pojawiła się nowa pozycja skierowana do kibiców piłkarskich. Miałem nadzieję, że na stadionach w Polsce, wzorem całej Europy, rozbrzmiewać będą piosenki komponowane przez kibiców lokalnych drużyn. A tu takie przykre rozczarowanie. Zespół niby nowy, temat ciekawy, bo piłkarski, ale wokół jakby znajomy. Na dodatek ów wokół nie kojarzył mi się dobrze. I nagle zrozumiałem, że zespół **Contra Boys**, bo o nim mowa, to nowe wcielenie neonazystowskiej **Konkwisty 88** (cyfra 8 oznacza ósmą literę alfabetu, czyli „H”, a skrót 88 pozdrowienie „Heil Hitler”). Zespołu znanego na scenie nazi-rockowej na całym świecie.

Bardzo sprytny zabieg, mający pewnie na celu pozyskanie nowych sympatyków chorej

faszystowskiej ideologii wyznawanej przez tych dziarskich chłopców spod znaku swastyki. Zastanawiający jest jednak fakt, dlaczego owi młodzieńcy tak wstydzą się swoich korzeni, ukrywając autorów dwóch piosenek pod niejasnym dla każdego kibica skrótem K88. A może to nie wstyd, lecz „zdrada” hitlerowskich poglądów? Naprawdę nie chcę tego próbować zrozumieć, ale faktem jest, że na nowej płycie nowego, twórczego i szczerego wrocławscy nazi-kibole nie zaprezentowali. Ten sam żalony wokół, zainspirowany wyraźnie wokalizą Ich Troje. Kolejne kompozycje są niczym kalka poprzednich utworów, a jakby tego mało było, zamieszczono popularną wśród nazi-skinów piosenkę „*Wszyscy spotkamy się na dworcu*”. Przykro mi (tak naprawdę nie jest mi przykro),

ale teksty kawałków „*Dzisiejszy dzień*” (poloniści!), „*To czas by iść*” czy „*Respekt i honor*” po prostu rażą swoją głupotą (wszystkie są grafomańskimi obrazkami o pijatykach etc.). Natomiast utwór „*Flacha za flachą*” zdradza prostackie fascynacje neonazistów i naprawdę ma szansę zostać hymnem wszystkich drobnych pijaczków.

Płyta miała bardzo dobrą recenzję w kibicowskim miesięczniku pod tytułem „**To My Kibice**”, w którym redaktor **Janusz Pomorski** zamieścił entuzjastyczny artykuł na jej temat. Widać w nim było wyraźnie, że jest on starym fanem Konkwisty 88. Skoro to pismo ma takich współpracowników, to widać, ile warta jest jego deklarowana apolityczność i fakt ten doskonale tłumaczy niechęć tego wydawnictwa wobec kampanii „*Wykopmy Rasizm ze Stadionów*”.